

Sygn. akt I ACa 397/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w O.**

przeciwko **Gminie O.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 4 marca 2014 r. sygn. akt I C 31/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **oddala powództwo;**

b) **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 7.200 (siedem tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

c) **nakazuje ściagnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1495,63 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych;**

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 16.650 (szesnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

(...) S.A. w O. wniosła o zasądzenie od Gminy O. kwoty 225.000 zł, odpowiadającej poniesionym przez nią, jako inwestora zastępczego, kosztów budowy odcinka kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej ze środków własnych na działkach nr (...) położonych w O. przy ul. (...). W uzasadnieniu wskazywała, że w dniu 21 maja 2007 r. B. L. zawarł z Gminą O. umowę, w której zobowiązał się do zrealizowania z własnych środków inwestycji polegającej na zaprojektowaniu i wybudowaniu zgodnie ze sztuką budowlaną odcinka kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej na dwóch działkach przy ul. (...) w O.. Umowa przewidywała, że po jej zakończeniu właścicielem nieodpłatnie stawała się pozwana. Powódka, będąca nabywcą działek, zawarła następnie umowę na wykonanie sieci kanalizacyjnej, deszczowej i wodociągowej. Koszt budowy zamknął się sumą 225.000 zł. Podnosiła, że zawarta przez B. L. umowa jest nieważna z mocy prawa w części dotyczącej nieodpłatnego przeniesienia własności wybudowanych sieci na Gminę O.. Twierdziła, że narzucanie przez stronę umowy warunku polegającego na nieodpłatnym przejęciu zbudowanych urządzeń jest przejawem nadużywania pozycji dominującej oraz uzyskaniem nieuzasadnionych korzyści. Podkreśliła, że Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w toku postępowania antymonopolowego uznał działanie Gminy O. za praktykę ograniczającą konkurencję oraz stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 10 maja 2010 r. – w postępowaniu tym badana była również sprawa B. L.. Odwoływała się do przepisu art. 31 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków twierdząc, że na gminie ciąży obowiązek odpłatnego przejęcia urządzeń przez nią wybudowanych. Niewykonanie przez pozwaną tego obowiązku przesądza o roszczeniu z tytułu niewykonania zobowiązania – zwrocie kwoty 225.000 zł, stanowiącej równowartość poniesionych kosztów na wybudowanie urządzeń.

Gmina O. wniosła o oddalenie powództwa. Nie kwestionując treści art. 31 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków wskazywała, że strony odmiennie uregulowały materię odpłatności. Twierdziła też, iż wykonane przez powódkę urządzenia nie stanowią sieci, a jedynie przyłącza, które powinna sama sfinansować. Nadto, opierając się na przepisie art. 388 k.c., podniosła zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 225.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2010 r. oraz kwotę 18.467 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.495,63 zł tytułem zwrotu wypłaconego ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenia biegłego.

Sąd ustalił, że B. L. i Gmina O. zawarli w dniu 21 maja 2005 r. umowę o zastępczą realizację kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej polegającej na zaprojektowaniu i wybudowaniu odcinka kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej na działkach nr (...) położonych w O. przy ul. (...), obsługującej działki od nr (...). Po odbiorze technicznym kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej przez (...) jej właścicielem nieodpłatnie stała się Gmina O., a eksploatatorem(...) w O.. W momencie zawierania umowy B. L. był właścicielem działek o nr od (...), zaś po jej zawarciu zbył część działek powódce oraz R. W..

Prezydent Miasta O. decyzją z dnia 28 sierpnia 2006 r. ustalił lokalizację celu publicznego w postaci budowy drogi dojazdowej wewnętrznej wraz z uzbrojeniem i kanalizacją sanitarną, deszczową, wodociągową, gazową oraz elektryczną na działce nr (...).

Decyzją z dnia 9 grudnia 2008 r. udzielono B. L. zezwolenia na budowę drogi wewnętrznej, jako zjazdu z ulicy (...) w O. wraz z siecią kanalizacji sanitarnej, siecią wodociągową i siecią kanalizacji deszczowej.

W dniu 27 kwietnia 2009 r. powódka zawarła ze S. S. umowę o roboty budowlane, których przedmiotem było wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej, deszczowej i wodociągowej za wynagrodzeniem 225 000 zł netto plus należny podatek VAT. W dniu 9 listopada 2009 r. dokonano odbioru technicznego sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Pozwana nie kwestionowała kwoty wydatkowanej na tę inwestycję.

B. L. oraz R. W., na podstawie umów cesji, przelali na powódkę swoje wierzytelności wobec pozwanej o zwrot środków poniesionych na wybudowanie urządzeń.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów decyzją z dnia 20 października 2010 r. uznał za ograniczającą konkurencję praktykę polegającą na nadużywaniu przez Gminę M. O. pozycji dominującej na lokalnym rynku organizowania usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie O. poprzez narzucanie uciążliwych warunków umów przynoszących jej nieuzasadnione korzyści, do czego doszło na skutek umieszczenia w umowach o zastępczą realizację sieci wodociągowej zapisu iż „po odbiorze technicznym sieci wodociągowej przez (...)w O. jej właścicielem staje się nieodpłatnie Gmina O. a eksploatatorem (...) w O.. Postępowanie to zostało wszczęte na wniosek (...) w O., ale w jego toku analizowano szereg umów zawieranych przez pozwaną z innymi podmiotami, w tym również umowę zawartą przez B. L..

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd podkreślił, że zasadniczy spór między stronami koncentrował się wokół kwestii czy zawarta między B. L. a Gminą O. umowa w części dotyczącej nieodpłatnego przejęcia własności wybudowanych sieci jest nieważna z mocy prawa w świetle art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Wskazał, że zgodnie z treścią art. 9 ust. 1 ustawy zakazane jest nadużywanie pozycji dominującej na rynku właściwym przez jednego lub kilku przedsiębiorców, zaś ustępem 2 punkt 6, że nadużywanie pozycji dominującej polega w szczególności na narzucaniu przez przedsiębiorcę uciążliwych warunków umów przynoszących mu nieuzasadnione korzyści. Spełnienie przesłanek przewidzianych tymi przepisami warunkuje nieważność z mocy prawa czynności prawnych w całości lub w części i to ze skutkiem wstecznym.

Zwrócił uwagę, że kwestionowana przez powódkę praktyka stosowana przez pozwaną była przedmiotem postępowania przed organami ochrony konkurencji. Postępowanie, wszczęte na wniosek jednej z (...) spółdzielni mieszkaniowych dotyczyło takich samych umów jaką zawarł z Gminą O. B. L.. W toku postępowania przed tym organem przedmiotem badania była także umowa zawarta przez B. L. z pozwaną. Sąd wskazał, że w decyzji tej uznano za ograniczającą konkurencję praktykę Gminy O., polegającą na nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnym rynku organizowania usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie miasta O. poprzez narzucanie uciążliwych warunków umów przynoszących jej nieuzasadnione korzyści, do czego doszło na skutek zamieszczenia w umowach o zastępczą realizację sieci wodociągowej zapisu, iż po odbiorze technicznym sieci wodociągowej przez (...)w O. jej właścicielem staje się nieodpłatnie Gmina O., a eksploatatorem (...)w O., przy jednoczesnym zastrzeżeniu, iż przy zawarciu niniejszej umowy koniecznym jest złożenie przez inwestora zastępczego oświadczenia o odstąpieniu od roszczeń finansowych mających na celu zwrot kosztów poniesionych nakładów na budowę przedmiotowej sieci. W oparciu o tę decyzję nałożono na Gminę O. karę pieniężną w kwocie 15. 897 zł.

Sąd, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r. (sygn. akt III CZP 52/08), uznał, że ostateczna decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, stwierdzająca nadużycie pozycji dominującej, jest wiążąca dla sądu cywilnego. Zgodnie z treścią art. 9 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów czynności prawne będące przejawem nadużywania pozycji dominującej są w całości lub w odpowiedniej części nieważne.

W ocenie Sądu, z mocy prawa i ze skutkiem wstecznym, nieważna jest jedynie część umowy – zapis przewidziany w paragrafie 3 umowy, gdyż tylko on był przedmiotem postępowania przed organem ochrony konkurencji, a nie cała umowa.

Sąd wskazał, że sama wysokość żądania nie była pomiędzy stronami sporna. Wyraził ocenę, że skoro pozwana odniosła nieuzasadnione korzyści poprzez przejęcie na własność wybudowanych przez powódkę sieci, to jej żądanie jest uzasadnione treścią art. 405 k.c.

Ustosunkowując się do pozostałych zarzutów podniesionych przez pozwaną wskazał, że niezasadny jest zarzut przedawnienia oparty na treści art. 388 k.c., gdyż przepis ten nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy, bowiem podstawą żądania powódki nie jest instytucja wyzysku uregulowana w tym przepisie.

Nie zgodził się z tezą pozwanej, że powódka wybudowała jedynie przyłącza, a nie sieć wodociągową i kanalizacyjną. Podkreślił, że z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, między innymi z zezwolenia na budowę czy też z protokołu odbioru technicznego, wynikało wyraźnie, że chodziło o budowę sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej. Ponadto sama analiza mapy nie pozostawia wątpliwości, że działka o nr (...) stanowi drogę, po której prowadzono instalacje. Dopiero właściciele poszczególnych działek (...), chcąc podłączyć się do instalacji, powinni wykonać przyłącza. Sąd wyraził stanowcze stanowisko, że powódka wybudowała sieć, a nie przyłącza.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, która zaskarżając wyrok w całości zarzuciła:

1. naruszenie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 16 luty 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez przyjęcie, że umowa z dnia 21 maja 2007 r. jest nieważna w części dotyczącej wybudowanej przez powódkę sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i deszczowej, w sytuacji gdy z decyzji nr (...) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 20 października 2010 r. wynika, że Gmina nadużyła pozycji dominującej jedynie w zakresie umów o budowę sieci wodociągowych;

2. naruszenie art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, że otrzymała urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne bez podstawy prawnej, w sytuacji gdy strony łączyła umowa o zastępczą realizację inwestycji;

3. naruszenie art. 49 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że wybudowane przez powódkę urządzenia przeszły na jej własność, w sytuacji gdy Sąd uznał, że postanowienie § 3 umowy z dnia 21 maja 2007 r. jest nieważne, a także gdy wybudowane przez powódkę urządzenia zostały włączone do sieci stanowiącej własność (...) w O.;

4. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez :

- pominięcie przedłożonych przez nią dowodów na okoliczność ustalenia czy wybudowane przez powódkę sieci stanowią sieci wewnętrzne czy stanowią urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne w rozumieniu art. 2 pkt 14 i 16 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków;

- niewyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd uznał, że umowa z dnia 21 maja 2007 r. jest nieważna w części dotyczącej sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej;

- niewyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd uznał, że wybudowane przez powódkę urządzenia przeszły na jej własność;

- pominięcie przez Sąd faktu istnienia między stronami umowy o zastępstwo inwestycyjne;

6. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wybudowane przez powódkę sieci przeszły na jej własność;

7. przedawnienie roszczenia powódki, jako inwestora zastępczego, o zapłatę wynagrodzenia i poniesionych wydatków na budowę sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i deszczowej.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że niniejsza sprawa została wniesiona do Sądu w dniu 12 stycznia 2012 r., a więc przed zmianą przepisów kodeksu postępowania cywilnego dokonaną ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie k.p.c. i innych ustaw (Dz. U. z 2011, nr 233, poz. 1381), w tym art. 207 k.p.c.

W toku postępowania pozwana zgłosiła szereg zarzutów, które jej zdaniem uzasadniały oddalenie powództwa o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem. Jednym z nich – wyartykułowany w sposób jasny na rozprawie w dniu 21 czerwca 2012 r. – był zarzut, że umowa, na którą powoływała się powódka w pozwie, nie dotyczyła wybudowania sieci deszczowej. We wcześniejszych pismach (także przedsądowych) pozwana akcentowała bezzasadność roszczenia w odniesieniu do żądania zapłaty kwot z tytułu wybudowania sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej.

W pozwie co prawda wskazano, że kwota 225.000 zł odpowiada kosztom budowy odcinka kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej, jednakże dokument w postaci umowy o roboty budowlane dowodzi, że S. S. zobowiązał się wykonać „sieć kanalizacji sanitarnej, deszczowej i sieci wodociągowej” – § umowy. Wystawione przez wykonawcę faktury obejmują także „wykonanie sieci deszczowej” (k. 32-34).

Przywoływana w pozwie umowa z dnia 21 maja 2007 r. nie dotyczyła wybudowania przez B. L. sieci deszczowej. Wszelkie zatem argumenty dotyczące obowiązku zapłaty przez pozwaną Gminę za wybudowanie tej sieci – według nazewnictwa stosowanego przez powódkę, czy też przyłącza – nazewnictwo stosowane przez pozwaną, przedstawione w uzasadnieniu pozwu, odwołujące się do niewykonania przez Gminę zobowiązania, co pozwala na przyjęcie odpowiedzialności kontraktowej, nie są adekwatne w świetle tej okoliczności faktycznej.

Sąd Okręgowy, pomimo prawidłowego ustalenia treści umowy (omyłkowo jedynie wskazał rok jej zawarcia – „2005 r.”), wywiódł wadliwe wnioski prawne, w odniesieniu do żądania zapłaty za wykonane urządzenia służące do odprowadzania wody deszczowej z drogi wewnętrznej, odwołując się do prejudycjalnego charakteru decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 20 października 2010 r. Nie wnikając w tym miejscu szerzej w skutki tej decyzji w odniesieniu do „sieci deszczowej” podkreślić jeszcze raz należy, że umowa z dnia 21 maja 2007 r. nie przewidywała wybudowania przez B. L. jako inwestora zastępczego „sieci deszczowej”. Nie sposób zatem mówić o nienależytym wykonaniu umowy w tym zakresie.

Podstawą zapłaty przez pozwaną Gminę za wybudowanie „sieci deszczowej” nie może być też przywoływany przez Sąd I instancji art. 405 k.c. Nie wskazano bowiem przesłanek pozwalających przyjąć, że Gmina bezpodstawnie wzbogaciła się kosztem strony powodowej wartością zbudowanych urządzeń.

Przywoływany przez Sąd Okręgowy protokół odbioru technicznego z dnia 9 listopada 2009 r. sporządzony został bez udziału pozwanej Gminy. W komisji brały udział osoby zainteresowane jako współwłaściciele działek nr (...) (inwestorzy) oraz wykonawca. Odnosi się on do skwitowania wykonanych robót budowlanych w oparciu o zawartą umowę.

Zauważyć nadto należy, że dołączony do pozwu dokument w postaci protokołu odbioru (k. 35 akt) dowodzi, że w dniu 27 sierpnia 2009 r. dokonano odbioru wykonanych przyłączy kanalizacji deszczowej w drodze wewnętrznej na działkach nr (...) przy ul. (...) na odcinkach od ostatniej studzienki na sieci k.d. Inwestora do komór na miejskiej sieci k.d. Ø 1000 mm w pasie drogowym ul. (...). Protokołem tym odebrano „przyłącze kanalizacji deszczowej”. Protokół został sporządzony przy udziale wykonawcy, inspektora nadzoru oraz kierownika referatu Urzędu Miejskiego w O.. Stwierdzono w nim, że „roboty zostały wykonane zgodnie z projektem, ze sztuką budowlaną oraz obowiązującymi przepisami i sieć nadaje się do eksploatacji”. W komisji nie brali udziału przedstawiciele inwestora. Protokół odbioru technicznego końcowy z dnia 3 listopada 2009 r. (k. 22 akt) nie dotyczy „sieci deszczowej”, a jedynie sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej.

Podsumowując ten wątek rozważań, dowody zgromadzone w sprawie nie pozwalają uwzględnić powództwa o zapłatę z tytułu wykonania sieci deszczowej w drodze wewnętrznej – na działkach nr (...), stanowiących własność powódki, B. L. i R. W. – skierowanego przeciwko Gminie O.. Jedynie marginalnie wskazać należy, że strona powodowa nie określiła

kwotowo dochodzonej należności z tytułu wydatków poniesionych na pobudowanie „sieci deszczowej”, odwołała się bowiem do faktur obejmujących wykonanie wszystkich sieci.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności faktyczne sprawy nie uzasadniały także zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem (czy też niższej o wydatki poniesione na wybudowanie „sieci deszczowej”) w oparciu o umowę z dnia 21 maja 2007 r. z tytułu nienależytego jej wykonania, czy też w oparciu o art. 405 k.c. (przepis wskazany przez Sąd Okręgowy jako podstawa prawna uwzględnienia powództwa).

Umowa nr (...) r. z dnia 21 maja 2007 r. została określona jako umowa „o zastępczą realizację kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej”. Strona powodowa w toku postępowania przed Sądem I instancji nie określiła charakteru tej umowy. W apelacji Gmina podała, że jest to umowa o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy art. 750 k.c. i następne, jednakże przepis ten został przywołany dla innych celów (przedawnienie roszczenia o wynagrodzenie i zwrot wydatków). W odpowiedzi na apelację, wydaje się, że strona powodowa kwestionuje kwalifikację tejże umowy zaprezentowaną przez pozwaną, aczkolwiek przedstawione stanowisko nie jest jednoznaczne w swojej wymowie.

Mając na uwadze okoliczności, w jakich została zawarta umowa o zastępczą realizację kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej, użyte w niej sformułowania, a także zeznania świadka B. L., można zastanawiać się, czy zawarta umowa nie jest umową zlecenia. Wynika z niej bowiem, że B. L. jako „inwestor zastępczy” zobowiązał się do zrealizowania z własnych środków określonej inwestycji. W umowie przewidziano, że po odbiorze technicznym kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej przez (...) jej właścicielem nieodpłatnie staje się Gmina O., a eksploatatorem (...) w O..

Stosunek zobowiązaniowy zlecenia poddany jest ogólnym przepisom k.c. Nie jest sporne w sprawie, że w oparciu o umowę z dnia 21 maja 2007 r. inwestor zastępczy zobowiązał się w przyszłości wykonać „rzecz”. Nie uczynił tego w terminie określonym umową – do dnia 30 grudnia 2007 r. Prace budowlane rozpoczęto w kwietniu 2009 r., a więc w czasie obowiązywania art. 49 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie k.c. (Dz.U.2008.116.731).

W ocenie Sądu Apelacyjnego stosunek prawny zawiązany umową z dnia 21 maja 2007 r. obligował „inwestora zastępczego” do przeniesienia posiadania wybudowanych urządzeń na rzecz Gminy O.. W świetle zapisu art. 155 § 2 k.c. nieuprawniony jest pogląd strony powodowej, iż własność urządzeń przeszła na pozwaną niejako automatycznie z chwilą technicznego odbioru kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej przez (...). Umowa przewidywała przejście własności wybudowanych przez „inwestora zastępczego” na Gminę, a więc jej przedmiotem było przeniesienie własności rzeczy przyszłej. Zgodnie z art. 155 § 2 k.c. jeżeli przedmiot umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy przyszłe do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy.

Słusznie podnosi skarżąca, iż ocena prawna Sądu Okręgowego, że urządzenia wybudowane przez powódkę przeszły na własność Gminy O. nie jest uprawniona.

Jak już wskazywano protokół odbioru technicznego sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej z dnia 9 listopada 2009 r. sporządzony został bez udziału pozwanej Gminy. W komisji odbioru technicznego brali udział jedynie współwłaściciele działek nr (...) (inwestorzy) oraz wykonawca. Dotyczył on skwitowania wykonanych robót budowlanych w oparciu o zawartą umowę.

Dołączony natomiast do pozwu dokument w postaci protokołu z odbioru sieci nr (...) z dnia 3 listopada 2009 r. dokumentuje odbiór techniczny końcowy sieci (k. 22 akt). Wynika z niego, że komisja składająca się z wykonawcy i przedstawicieli (...) stwierdziła, że sieć została wykonana prawidłowo i nadaje się do eksploatacji. W protokole znajduje się zapis, że inwestor winien przekazać nieodpłatnie sieci na majątek Gminy zgodnie z umową, a nadto, że podpisanie protokołu przez przedstawicieli (...) nie oznacza przyjęcia sieci na majątek spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego protokołem z dnia 3 listopada 2009 r. „inwestor zastępczy” nie przekazał Gminie wybudowanych sieci. W tej dacie własność ich nie przeszła na Gminę.

O tym, że protokół ten świadczy jedynie o technicznym odbiorze wybudowanych urządzeń dowodzi także pismo powódki z dnia 20 maja 2010 r., w którym to prezes pozwanej wnosił o przejęcie wybudowanych sieci i zwrot poniesionych nakładów. W odpowiedzi na nie Gmina oświadczyła, że może je przejąć ale nieodpłatnie. W następnym piśmie – z dnia 12 lipca 2010 r. – prezes pozwanej wnosił o wskazanie trybu przekazania sieci. W odpowiedzi na nie Gmina podtrzymywała poprzednio zajmowane stanowisko (k. 36-40 akt). Pisma te – w ocenie Sądu Apelacyjnego – dowodzą, że po dacie sporządzenia protokołu z odbioru technicznego sieci nie nastąpiło przekazanie urządzeń pozwanej Gminie.

W toku trwającego postępowania przed Sądem I instancji stanowisko w przedmiocie, iż urządzenia nie przeszły na własność Gminy było podtrzymywane. Do pisma procesowego z 11 czerwca 2012 r. dołączono pismo z dnia 13 maja 2011 r., skierowane do pełnomocnika powódki, z którego to wynika, że ze strony powodowej były propozycje, złożone w kwietniu 2011 r., zmierzające do zmiany umowy z dnia 21 maja 2007 r. (k. 98 akt).

Nieprzyjęcie przez Gminę wybudowanych przez powódkę urządzeń nie oznacza, że osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń pozbawiona jest możliwości dochodzenia uzasadnionych swoich racji.

Nie może jednak tego czynić wytaczając powództwo przeciwko Gminie jako stronie umowy z dnia 21 maja 2007 r. o zapłatę kwoty pieniężnej równoważnej wydatkom poniesionym na wybudowanie urządzeń z powołaniem się na częściową nieważność umowy – w odniesieniu do nieodpłatnego przejścia własności – oraz twierdząc, że Gmina nabyła własność pomimo nieprzekazania jej urządzeń i nieprzejęcia przez Gminę tych urządzeń.

Powyżej przytoczone argumenty były zasadniczymi i one zdecydowały o oddaleniu powództwa o zapłatę.

Sąd Apelacyjny do innych zarzutów, podnoszonych przez strony w toku postępowania przed Sądami obu instancji oraz argumentów Sądu I instancji, a także skarżącej, odniósł się skrótowo, sygnalizując jedynie niektóre kwestie.

W ocenie Sądu odwoławczego przywoływany przez powódkę art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków nie może stanowić uzasadnionej podstawy do zasądzenia kwoty ujętej w pozwie. Umowa z dnia 21 maja 2007 r. nie może być kwalifikowana jako umowa zawarta w ramach rozwiązania przewidzianego tym przepisem. Zgodnie bowiem z jego treścią osoby, które wybudowały z własnych środków urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne, mogą je przekazywać odpłatnie gminie lub przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu, na warunkach uzgodnionych w umowie. W momencie zawierania umowy z dnia 21 maja 2007 r. urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne nie były jeszcze wybudowane. Przepis ten, co nie powinno budzić wątpliwości, pozwalał na uregulowanie prawne stanów faktycznych istniejących w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r., a więc tzw. zaszczości – por. motywy uchwały Sądu Najwyższego 13 lipca 2011 r. w sprawie III CZP 26/1. Rozwiązanie przewidziane art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r., z odwołaniem się do umowy z dnia 21 maja 2007 r., nie mogło dawać podstawy do zasądzenia wydatków poniesionych na wybudowanie urządzeń w 2009 r. Co najwyżej – w oparciu o ten przepis – można byłoby żądać zawarcia umowy określonej treści, która to umowa regulowałaby stosunki prawne między osobą, która wybudowała z własnych środków urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne a gminą lub przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym. W obecnym stanie prawnym, gdy urządzenia do odprowadzania wody lub ścieków zostały przyłączone do sieci, to nie należą już do części składowych nieruchomości ale są samoistnymi rzeczami ruchomymi – art. 49 k.c. Przepis art. 49 § 2 k.c. określa roszczenia jakie przysługują osobom, które poniosły koszty budowy urządzeń. Dochodzone pozwem roszczenie pieniężne nie jest tego rodzaju roszczeniem o jakim mówi art. 49 § 2 k.c.

Uzupełniając ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego wskazać należy, że na datę wydawania zaskarżonego wyroku była już rozpoznana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie apelacja wniesiona przez Gminę O. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 czerwca 2012 r., którym to oddalono odwołanie Gminy O. (wyrokiem z dnia 5 marca 2013 r. oddalono apelację).

Decyzja nr (...) r. Prezesa UOKiK z dnia 20 października 2010 r., jak słusznie podnosi pozwana (a co nie było sporne w sprawie), odnosi się jedynie do uznania za ograniczającą konkurencję praktykę – do zaopatrzenia w wodę, a nie odbierania ścieków. Nadto z sentencji decyzji wynika, że narzucanie uciążliwych warunków miało być połączone nie tylko z zamieszczeniem w umowach o zastępczą realizację sieci wodociągowej stosownego zapisu, iż po odbiorze technicznym sieci wodociągowej przez (...) jej właścicielem nieodpłatnie staje się Gmina O., a eksploatatorem (...)w O., ale także i z tym, że przy zawarciu umowy koniecznym jest jednocześnie złożenie przez inwestora zastępczego oświadczenia o odstąpieniu od roszczeń finansowych, mających na celu zwrot kosztów poniesionych nakładów na budowę sieci. Podkreślić należy, że do pozwu nie dołączono „oświadczenia o odstąpieniu od roszczeń finansowych, mających na celu zwrot kosztów poniesionych nakładów na budowę sieci”, złożonego przez inwestora. Takowe oświadczenie nie zostało przedłożone także w toku postępowania w niniejszej sprawie, jak i w sprawie toczącej się przed Prezesem UOKiK (nie znajduje się ono w dołączonych do akt sądowych teczkach). W załączonych do akt teczkach znajduje się natomiast oświadczenie złożone przez prezesa (...) sp. z o.o. w zakresie wykonania przez spółkę nowej sieci wodociągowej w drodze dojazdowej przy ul. (...). Z zeznań B. L. złożonych w niniejszej sprawie wynika, że napisał on oświadczenie przed wybudowaniem sieci, że zrzeka się jej własności nieodpłatnie. W dalszej fazie składania zeznań podał on, że chyba podpisał się tylko pod umową. Zeznał także, że sprzedał 4 działki i z nowymi nabywcami doszli do porozumienia, że sami wybudują potrzebną sieć i znaleźli projektanta, który zasugerował, aby zgłosić się do gminy. Z zeznań B. L. wynika więc, że nie składał on oświadczenia o odstąpieniu od roszczeń finansowych, mających na celu zwrot kosztów poniesionych nakładów na budowę sieci. Sytuacja jego osoby, jako strony umowy zawartej z Gminą, była zatem odmienna od tej, jaka dotyczyła zawiadamiającej spółdzielni w sprawie, w której została wydana przez Prezesa UOKiK decyzja nr (...) r. z dnia 20 października 2010 r. W sprawie toczącej się przed Prezesem UOKiK B. L. nie był uczestnikiem postępowania – jak wskazywała powódka, ale był ankierem. W piśmie z dnia 2 kwietnia 2009 r. (niepodpisany) zawarte jest stwierdzenie, że „wszystkie zgody (nieodpłatnie) zostały na mnie wymuszone – były warunkiem prowadzenia dalszych prac projektowych i niezbędne do rozpoczęcia wykonania sieci sanitarno-wodociągowej. Na dzień dzisiejszy jestem na etapie rozpoczynania robót wykonawczych w/w sieci”. Do pisma dołączona została umowa i akt notarialny o ustanowieniu prawa użytkownika z dnia 22 maja 2007 r. W uzasadnieniu decyzji – na str. 6 – w sporządzonej tabeli istotnie wymieniono umowę z dnia 21 maja 2007 r., okoliczność ta, jak już wskazywano, nie dowodzi, iż strona tej umowy była uczestnikiem postępowania.

W świetle powyższego, wydaje się być uprawnione stanowisko, że z uwagi na odmienną okoliczność faktycznych leżących po stronie B. L., jako inwestora zastępczego, od wyartykułowanych w sentencji prawomocnej decyzji nr (...) r. Prezesa UOKiK z dnia 20 października 2010 r., nie sposób automatycznie przyjąć, że umowa z dnia 21 maja 2007 r. (czy też jej część odnosząca się do „nieodpłatnego przejścia na własność”) dotknięta jest nieważnością, z uwagi na treść art. 9 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Powyższa konstatacja odnosi się, jak wcześniej zasygnalizowano, do „sieci wodociągowej”, bowiem sieć kanalizacyjna nie była objęta decyzją.

Marginalnie wskazać też należy, że w sprawie toczącej się przed Prezesem UOKiK nie występował spór co do tego, czy sieć wodociągowa została wybudowana na gruntach stanowiących własność (...)w O. (a więc czy wybudowane urządzenia stanowiły sieć, czy też przyłącze), bowiem wybudowany odcinek stanowił sieć wodociągową. W obu przypadkach – (...) – zbliżona była treść umów zawartych przez Gminę w zakresie nieodpłatnego przejścia własności wybudowanych urządzeń na rzecz Gminy.

Przy hipotetycznym założeniu, że decyzja nr (...) r. Prezesa UOKiK z dnia 20 października 2010 r. uzasadniałaby przyjęcie, że umowa z dnia 21 maja 2007 r. – w odniesieniu do wybudowanych urządzeń wodociągowych – dotknięta jest nieważnością z uwagi na treść art. 9 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz, że analogiczne argumenty można odnieść do kanalizacji sanitarnej, co uzasadniałby także przyjęcie przez sąd powszechny, w oparciu o art. 9 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, nieważności umowy, to – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie można podzielić poglądu prawnego, że umowa ta dotknięta byłaby nieważnością jedynie co do zapisu o nieodpłatnym przejściu własności na rzecz Gminy z momentem spełnienia określonych warunków. Inaczej mówiąc, ważna jest umowa co do wybudowania urządzeń i przejścia ich własności na rzecz Gminy, a nieważna w zakresie nieodpłatnego nabycia własności. Część czynności prawnej dotkniętej nieważnością mogłaby być „wypełniona” sumą

wydatków poniesionych na pobudowanie urządzeń (Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana, przyjmując na własność urządzenia, uzyskała nieuzasadnioną korzyść, która winna być zwrócona w oparciu o art. 405 k.c.)

Sąd I instancji szerzej nie wyjaśnił dlaczego uznał, że w takiej sytuacji ma miejsce nieważność czynności prawnej jedynie w części – stwierdził jedynie, że nieważny jest zapis, który był przedmiotem postępowania przed organem ochrony konkurencji. Gmina przedstawiała w toku postępowania stanowisko, że w takiej sytuacji nie sposób mówić o częściowej nieważności umowy, a nieważnością, z przywoływanej przez powódkę przyczyny, dotknięta byłaby cała umowa.

Sąd Apelacyjny skłania się do poglądu prawnego prezentowanego przez stronę pozwaną. Nie sposób przyjąć, aby pozwana Gmina, w okolicznościach istniejących w dacie zawarcia umowy (przytaczanych przez stronę powodową), zawarła umowę o odmiennym treści, a mianowicie z ustaleniem odpłatności na poziomie wydatków poniesionych na pobudowanie urządzeń (z informacji przekazanej B. L. wynikało, że w „Wieloletnim planie modernizacji i rozwoju urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2005-2008” nie przewiduje się budowy sieci wodnokanalizacyjnej, wykonanie sieci jest możliwe siłami własnymi inwestora). Zdaniem Sądu Apelacyjnego bez postanowień, które pozwana uznawała za nieważne, umowa o zastępczą realizację kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej nie zostałaby zawarta – art. 58 § 3 k.c.

Nieważność czynności prawnej w postaci umowy z dnia 21 maja 2007 r., nie czyniłaby automatycznie zasadnym roszczenia o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem. W sposób jednoznaczny trudno wypowiedzieć się czy wybudowane urządzenia zostały przyłączone do swoich sieci przez (...) w O.. W protokole z dnia 3 listopada 2009 r. znajduje się zapis, że nadają się do eksploatacji, a jednocześnie, iż protokół odbioru nie oznacza przyjęcia sieci na majątek spółki. Wydawać się może, że miało miejsce przyłączenie do sieci. Okoliczność ta nie może świadczyć o tym, że stały się one własnością pozwanej Gminy, bowiem są to osobne jednostki organizacyjne posiadające osobowość prawną. Posiadanie tych urządzeń (jak już wskazywano wcześniej) nie zostało przeniesione przez podmiot, który je wybudował na pozwaną Gminę i Gmina ich nie odebrała. Nie sposób zatem mówić, że pozwana została bezpodstawnie wzbogacona kwotą równoważną wydatkom poniesionym na ich wybudowanie (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

W sprawie bezspornym było, że wybudowane przez powódkę urządzenia w zdecydowanej części znajdują się w nieruchomościach stanowiących współwłasność powodowej spółki, B. L. i R. W.. O ile są to urządzenia służące do doprowadzania wody i odprowadzania ścieków (okoliczności sporne między stronami – powódka twierdziła, że są to sieci, pozwana natomiast, że jedynie na niewielkim odcinku można mówić o sieci zewnętrznej, a co do pozostałej części to stanowią one sieć wewnętrzną, czyli tzw. przyłącza) to poprzez fakt przyłączenia ich do sieci przedsiębiorcy przestały być częścią składową nieruchomości i stały się samoistnymi rzeczami ruchomymi. Tytuł własności do tych rzeczy przysługuje osobie, która poniosła koszt ich pobudowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, że legitymacja do dochodzenia przewidzianego w art. 49 § 2 zdanie pierwsze k.c. roszczenia o nabycie własności wspomnianych urządzeń przysługuje w pierwszej kolejności osobie, która poniosła koszty ich budowy i jest ich właścicielem (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie III CZP 26/11; postanowienie z dnia 10 kwietnia 2014 r. w sprawie IV CSK 521/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na użytek rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, nie ma potrzeby stanowczego wypowiedzania się w przedmiocie, czy pobudowane przez powódkę urządzenia stanowią sieć, czy też przyłącza w rozumieniu art. 2 pkt 5-7 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Ocena prawna Sądu I instancji dotycząca tej kwestii jest dosyć ogólnikowa i nie nawiązuje do argumentów prezentowanych przez pozwaną Gminę.

W odpowiedzi na apelację, argumentując, że wybudowane urządzenia nie są przyłączami, powódka powołała się na decyzję Prezydenta O. z dnia 28 sierpnia 2006 r., na mocy której B. L. uzyskał ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie drogi dojazdowej wewnętrznej wraz z uzbrojeniem i kanalizacją sanitarną, deszczową, wodociągową, gazową i elektryczną w O. przy ul. (...) na działce nr (...). W decyzji tej nie podano przepisu, który zadecydował o zakwalifikowaniu inwestycji jako celu publicznego – nie wskazano żadnego pkt art. 6 ustawy

o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – budowana droga nie była drogą publiczną, gdyż przewidziano ją w celu zapewnienia obsługi komunikacyjnej działek powstałych po zatwierdzeniu projektu podziału działki nr (...) (decyzja z dnia 24 czerwca 2002 r. – k. 28 akt), kanalizacje miały też służyć podmiotom, którym przysługiwać będzie tytuł prawny do nieruchomości określonych jako działki od 84/1 do 84/9.

W orzecznictwie sądów administracyjnych i Naczelnego Sądu Administracyjnego, ugruntowane jest stanowisko, że cel publiczny nie zależy od uznania przez jakiegokolwiek organy, lecz od przepisów ustawy (por. wyroki WSA w Warszawie z dnia 4 marca 2005 r., IV SA 3935/03, LEX nr 176118; z dnia 1 marca 2007 r., I SA/Wa 1889/06, LEX nr 315055; wyrok NSA z dnia 15 maja 2008 r., II OSK 548/07, LEX nr 503449).

W sytuacji, gdyby pomiędzy stronami niniejszego procesu, czy też między stroną powodową a przedsiębiorcą, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, doszło do sporu sądowego i nadal występowałby spór co do charakteru urządzeń wybudowanych przez powódkę, to spór ten będzie mógł być rozstrzygnięty w sposób przesądzający w tej innej sprawie.

Uznając apelację za uzasadnioną Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było obciążenie strony powodowej kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną (art. 98 k.p.c.) oraz obowiązkiem poniesienia wydatków skredytowanych tymczasowo przez Skarb Państwa (opinia biegłego – art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd postanowił w oparciu o art. 98 k.p.c. (zasądzona kwota obejmuje uiszczoną opłatę od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej).